

Józef Osowicki

W poszukiwaniu właściwej drogi dla Zrzeszenia Kaszubskiego (1957)

Acta Cassubiana 12, 284-294

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W poszukiwaniu właściwej drogi do Eraszowania Kaszubskiego.

/Referat programowo-ideologiczny na Walnym Zbieraniu Organizacyjnego Zarządu Powiatowego Eraszowania Kaszubskiego w Chojniech - na dzień 27 stycznia 1957r./

I. Cel Eraszowania Kaszubskiego.

Kiedy w listopadzie ubiegłego roku grupa działaczy kaszubskich wystąpiła z inicjatywą utworzenia Eraszowania Kaszubskiego - organizacji masowej o charakterze społeczno-kulturalnym - wzięliśmy się ostentacyjnie po latach goryczy i bolesnych doświadczeń realnie doświadczyć aktywizacji naszego regionu.

Ludność kaszubska - tak wiejska, a jeszcze gorzej wiejska - odnosiła w ciągu dziesięciu lat poważanych najciężniej, do sukcesu w praktyce słowa dyskryminacja. Pod tym szerokim pojęciem kryły się i krywdy egdina i krywdy osobiste. W tym pojęciu wcieliły się brudas do nasprawy spustoszenia wprzędzone tysiącletniej kulturze kaszubskiej tak duchowej jak i materialnej. Działacze kaszubscy, którzy powinni byli uczestniczyć w podejmowaniu decyzji dotyczących regionu, byli brutalnie odcięci od wszelkiego wpływu na te sprawy, mające dla nas fundamentalne znaczenie. O sprawach gospodarczych naszego regionu, w naszej kulturze duchowej i materialnej decydowali ignoranci, którym obce były tradycje ludu kaszubskiego i jego kultura.

Polscy kaddalerniki, dokonujący przekłonu w życiu całego narodu, prasygnali się także do utworzenia Eraszowania Kaszubskiego. Drugą pomoc w okresie organizacji eraszowania okazała nam Egzaminy EN KZPN w Olsztoku z jej I sekretarzem Józefem Machną. W opublikowanym przez prasę liście egzekutywy społeczny odbiśnie najbardziej problematyczne problemy regionu kaszubskiego.

O statucie Eraszowania Kaszubskiego czytamy, że podstawowym celem eraszowania ma być rozbudzenie szerokiej inicjatyw, społecznej dla wszechstronnego rozwoju Kaszub w oparciu o polską drogę do socjalizmu. Statut gwarantuje stworzenie ludności kaszubskiej warunków pełnego włączenia się w ośrodek życia publicznego, we własne połączenie z krajem dawnym bledom i wypracowaniem, poprawnym w stosunku do ludności rdzanej Kaszub, do wszelkich umocliwienie nam uczestniczenia w życiu społecznym, gospodarczym i kulturalnym na zasadzie - równy z równym. Statut zapewnia nam również wszelkich wartości kultury kaszubskiej. Statut zobowiązuje nas do stworzenia wśród ludu kaszubskiego znajomości jego kultury duchowej i materialnej oraz umocliwienie do niej. Zgodnie ze statutem będziemy musieli stworzyć naszej młodzieży kaszubskiej najlepsze warunki kształcenia się i pełnego rozwoju.

Do osiągnięcia naszych wzrostających celów Eraszowanie Kaszubskie będzie dążyć przez wykonywanie potrzeb z zakresu życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Będziemy opracowywali wnioski i opinie oraz przedkładać je władzom. Będziemy inicjowali wydawnictwa, poświęcone regionowi kaszubskiemu, również będziemy urządzali konferencje naukowe, gospodarcze i kulturalno-odwiktowe. Będziemy propagowali wartości kultury kaszubskiej przez imprezy kulturalne i artystyczne. Dlatego też - po dalszym, a całym zabraniamy na szczeblu powiatowym, na którym wybieramy a podród najlepszych z nas władze powiatowe - będziemy chcieli, aby w każdej miejscowości powstało Koło Eraszowania Kaszubskiego, które dopomaga nam do zbudowania lepszego życia, opartege na naszej kulturze. Działaniem eraszowania może być każdy Kaszuba, a także każdy inny obywatel polski, który realizuje nasze cele.

- 2 -

Zarząd Główny Zrzeszenia Kaszubskiego wiedzieli się w Gdańsku i został wybrany w dniu 2-ego grudnia ubiegłego roku. Przewodniczącym Zarządu Głównego został wybrany były Komendant Kaszubskiej 17-tygodniowej organizacji partyzanckiej "Oryf Komarski" kol. Aleksander Arandt.

Na historycznym walnym Zjeździe Delegatów w dniu 2 grudnia ubiegłego roku było obecnych około 500 delegatów. W tym pamiętnym dniu obradził się przedziwy mój Kaszubsko, to raz pierwszy w dziesięciu latach mogli się sobą dzielić o otwartej porośnięcie i redakt o regionie kaszubskim starzy bojownicy o polskość tej ziemi, byli partyzanci spod znaku czarnego "Oryfa", literaci kaszubscy, działacze społeczni, ekonomistami i technicami, marynarze i oficerowie, naukowcy i przedstawiciele młodzieży Kaszubskiej. Z Głównie i powiatu było nas dwudziestu. Kiedy z nas znaczące są zjście mówili, że takiego zebrania jeszcze nie było, gdyż każdy z nas omówił się jak w domu. Owiadzenie uczestników zebrania "omówiliśmy się jak w domu" świadczy najlepiej, wtedy radzili i poszukiwali pełnej odpowiedzialności przed ludem kaszubskim i do obywateli tam ludowi jak najlepiej służyć. Chcemy, aby uczestnicy dzisiejszego obywatelskiego zebrania tak same radzili i wcieli w dyskusji i tezy dyskusyjne nasze były pełne-wartościowe bez wątpliwości satysfakcji, abyśmy rozważając się do wyżej niejasności mogli i o naszym zjeździe to samo powiedzieć, że o zjeździe gdańskim, wtedy czyli się przednież namu po raz pierwszy od wielu lat na zebraniu jak w domu, w którym nie byliśmy od kilkunastu lat razem z Matką, ojcem czy rodzeństwem.

Wszym literat kaszubski Jan Hempki w swym referacie mówiąc o obecnej sytuacji politycznej podkreślił, że Kaszubi przy realizacji programu odrodzenia sprawniejszości i wydziału prezydent nad falami nie mogą być dłużej bierni i że muszą się objąć naszym do wielkiego procesu odnowy naszego życia. Mówiąc też o sprawach kultury stwierdził, że Kaszubi są najstarszymi posiadaczami słowiańszczyzny. Miałoby jednakże pamiętać, że posiadanie tego wymaga opieki i konserwacji, czego nieśmiały do niedawna władze nasze nie dostrzegły.

Wierzonictwo Ko PZPR i pro-władzi w Gdańsku zapomniały o oficjalnie o takim zjeździe, że nie będą zapadły sięcej żadne decyzje bez wyłączenia opinii dzisiejszych kaszubskich i bez wielkiej współpracy z nimi.

W ramach aktywizacji życia gospodarczego powstaną w naszym kaszubskiej nasz redkuje przemysłu i górzej wytwórczych o etat gospodarczy regionu zostanie doprowadzony do stanu kulturowego. Powinny obywatelski i bytowski zebrania przyłączone do województwa gdańskiego, gdyż region został podzieleny sztucznie. Plan rozwoju gospodarczego tych powiatów zostanie opracowany na podstawie dyskusji z dzisiejszymi kaszubskimi tych terenów. Dlatego też będziemy musieli dzisiaj w dyskusji przemyśleć dokładniej nasze położenie gospodarcze i wysunąć pewne sugestie na przykład. W Gdańsku powstała także o niedawno przyścisłości Uniwersytet Kaszubski imienia Józefa Wybickiego, który będzie kształcił kadry mądrej inteligencji kaszubskiej, której wielki brak odczuwa się obecnie coraz bardziej.

II. Jaka droga przed nami

W dniu 24 listopada ubiegłego roku napli na parę dni przed walnym Zjeźdem Delegatów w Gdańsku ukazał się w tygodniku "Ziemia i Morze" ciekawy artykuł naszego literata kaszubskiego i ideologicznego kaszubskiego Jana Hempkiego. Artykuł ukazał się pod tytułem "Separatyzm czy epizody".

Autor artykułu pisał, że z naszych powiatów ruchu kaszubskiego stwierdził możemy dwa motywy. Jeden traktujący rzecz niemal wyłącznie o planowaniu krajowopowozej, drugi ideowy, traktujący sprawy o planowotym wartości rodzimych i młodych wartościach ich

rozwiązania. W historii ruchu kaszubskiego pierzemy sort określony mianem nurtu południowo-kaszubskiego lub tradycyjno-kuchowawczego. Wywodzi się on z tradycji ścisłej południowych Kaszub - przedstawicielem ich jest przede wszystkim Józef Dardowski z Biela. Drugi nurt nazywany nurtem środkowo-kaszubskim czyli reformatorskim i postępowym. Typowym i pierwowzorem jego przedstawicielem był dr. Florian Gaynowe. Do nurtu środkowo-kaszubskiego autor salica również dr. Aleksandra Majkowskiego i sądziłże Jan Korzeniowski. Wspomina autor również w drodze aluzji o tajemniczym północnym czyli kartusko-sadnorakim, nie podając nazwisk przedstawicieli tego nurtu. Z artykułu wiemy tylko tyle, że spokożona wartość tego nurtu polega na bezkompromisowej walce z kompleksami nieotrzebnych ludzi i niepewnych politycznie obywateli. Wreszcie autor pyta się, czy jest sens tworzyć np. epos według formy i treści Dardowskiego? Autor odpowiada radykalnie, że nie i że trzeba rozjąć np. nową formę uweryfikacyjną właściwą kaszubszczyźnie, formę dyki i Karznowskiego, autor jest pewny, że czas rozstrzygnie sprang różnyh przewrozcju w mowis, piśnis i dzickniu.

My południowi Kaszubi - naczyony się tym, że z gimnazjum chejmińskiego wyszli w przeszłości wszyscy postępowi działacze i twórcy ruchu kaszubskiego - uważamy, że tak jak w przeszłości tak i dzisiaj istnieje tylko jeden nurt kaszubski, który od początku był, jest w tej chwili i będzie medol postępowy i reformatorski. Tak jak południowi, środkowi i północni Kaszubi stanowią jedną szostostonną w walkach ożiość, tak również ruch kaszubski posiada i posiada tylko jeden nurt w różnych formach realizacji i różnorodnym dynamizmie.

Ojcem i twórcą tego jednego nurtu kaszubskiego - według nas - nie jest ani Gaynowe ani Dardowski, lecz jego twórcą jest właśnie - wspomniany w ogniu walk ideologicznych - Kaszuba poubudzony w powiatu koscierskiego czyli we środkowych Kaszubach generał Józef Wybicki, twórcą nieśmiertelnego hymnu narodowego "Jeszcze Polska nie zginie, póki my żyjemy ..." to znaczy my Kaszubi, my Polanie, my Śląkanie, my Mazowianie i wogóle my wszyscy pozostali twórcy Polakę.

Szkoda, że w naszej - że tak powiem - biblii kaszubskiej p.t. Regionalizm Kaszubski, opracowanej przez dr. Andrzeja Bukowickiego, nasz autor i wielki wychowawca kaszubskiej młodzieży przymorskiej wspomina tylko w jednym zdaniu na stronie 37, że istnieje przed i wejną ścisłą i Koscierzynie gimnazjum im. Józefa Wybickiego. Ślad z tego, że nasz przysiężny rektor Uniwersytetu Kaszubskiego nie wybił się również szubnych wpływów polityki geraniczowej króla pruskiego Fryderyka II.

Tak Gaynowe, jak i Dardowski, wielokroć w swym życiu oświadcza, że gdyby nie było w natyku ówczesnej Kosczyzopolitej wybitnej postaci kaszubskiego generała Józefa Wybickiego nie mielibyśmy kogo i z czego skorzystać w celu do swej walki i twórczości o przebudzenie Kaszub. Tak jak literatura polska była się już oży z ówczesną oży z kaszubszczyzną, tak my Kaszubi sami walczyliśmy na czołku kolebki swego ruchu kaszubskiego i problem lub kwestii kaszubskiej postawić bezkompromisowo postać Józefa Wybickiego. Nie daliśmy się sugerować regionalizmem lingwistycznym Larenta, który był powodem tylni niepotrzebnych walk, wewnętrznych rozłamów i podważań nas w separatyzm w ramach państwowości polskiej.

Z postępowania i czynów Wybickiego brał wkr Gaynowe, gdy obedił do gimnazjum w Chejmioweh, gdy brał udział w tajnych kolech samokształceniowych i konspiracyjnych, gdy podnosil Wiosny Ludów przedi abryjnisi na kaszubski Staregaró Gdansk, gdy pisał i wytykał salchole i klerowi ich ówczesne lekkomyślne postępowanie, gdy wieszkał i działał na krańcach byłego księstwa księstwa wschodniopomorskich w Świeciu nad Wisłą i Bukowem, gdy umierał i gdy go tylko grumedia biedny lud i jeden wierny szpawstare odprosdzał -

na cmentarzu w Krzywieroku.

W twórczości Wybiickiego braci przykład Burdowski, gdy tworzył swój niezmiernie słynny hymn Kaszubów "Tam gdzie Wisła od Krakowa w polskie morze pływa, polska wiara, polska mowa nigdy nie zaginie ...". Kto zna w dziełach hymn narodowy Wybiickiego i kto zna w całości hymn kaszubski Burdowskiego temu odwad się bądźcie, że to jedno i to sama głowa kładła.

Gdybyśmy na czele ruchu kaszubskiego postawili oczywiście Józefa Wybiickiego, którego tak Caynova jak i Burdowski oraz wszyscy inni wielcy Kaszubi w okresie niepełni państwa uważali za swego natężenie i swego radcę, wtedyby nie było nigdy podejrzewania nas o separatyzm czy epizodyjną styczność z narodem polskim.

Józef Wybiicki urodził się dnia 29 września 1747r. w Biedomiu powiatu kędzierskiego i był jednym z największych ludzi, jakich obył się do upadku naszego kraju. Położył on swój, gdzie nasza próba przetrwania wywiezioniu przez wojska carskie emigrantów polaków. Walczył następnie w szereżach konfederatów barskich. Po upadku konfederacji przeszedł do p.t. "Wydział polityczny z władzą wykonawczą" i nakładał w Polsce pierwszą wydawną gazetę. W rękach dziełach przed patriotyzmem zapisał się trwałymi i wdzięcznymi w pamięci narodu. Jego udział w konfederacji barskiej, w pracy nad Zbiorem praw Andrzeja Zamojskiego, w delegacji miejskiej podczas sejmku czterolatniego, w insurrekcji kędzierskiej, w formowaniu legii Dąbrowskiego, w organizowaniu Księstwa Warszawskiego - daje mu trwałe i piękne imię w historii politycznej. Listy patriotyczne oraz Romans między szlachcicem polskim, Szwajcercem i Żydem w Gdańsku - zapewniają mu wybitne stanowisko w literaturze politycznej epoki stanisławowskiej. Do historii dramatu należą Wybiicki dzięki swojej tragedii historycznej: Tygryś August, dzięki swym dwóm komediom: Książ i Książeczka oraz trzem operom: Samotność, Polka i Kmiotek. Jego Pamiętniki należą do najpiękniejszych, takich, jakie posiadamy. "Moje godziny szczęśliwe" - będąc musiał uwzględnić przytoczyć historię filozofii w przybliżeniu historyk literatury pedagogicznej nie będzie mógł pominąć ani Romans i podróży swoje z dwoma synami ani Pierwszą część wieku dziełowego. Działanie tak ogromnej i różnorodnej pracy niezmiernie słynnej pamięć szukać jedynie dzięki pięknej napisanej w końcu lipca 1797r. o Regale, czy też dopiero w sierpniu tegoż roku w Koździejnie. Później to składająca się z sześciu strof wraz z przyśpiewkami brzmiała w/g jego układu, w którym wycożowa się kaszubszczyznę w każdym słowie, następująca:

PIESK LEGIONÓW POLSKICH WŁOSZCZACH.

Marche polskie nieumarła,
kiedy my żyjemy.
o nas obca nas wydarła,
naszobłą odbijemy.
marche marche Dąbrowski
do Polski szlachy włości
za Twój przewodem
złączym się narodem.

Jak Czarniecki do Pommernia
szedł się przez morze
dla ojczyzny ratowanie
po Szwedzkim rezbierze,
marche marche etc.

Przejdziem Wisłę przejdziem Wartę
będziem Polakami
dać nam przykład Bonaparte
jak zwyciężać mamy
marche marche etc.

Niewieco szukał niosąciednia,
gdy iąwszy palana,
hasłem wszystkich agada bądźcie
i oczyma nasze.
marza murza etc.

Jan tam cielec do wesny Basi
mowi zaplakaany,
stuchay juno, pono nasi
biłą wstąbany.
marza marza etc.

Ma to wszystkich ludna głasy
Bowyó tej niewoli
Kamy Kozławickie kasy
Kosciankę Bog porzeli.

Nie spełniał się z pewnością wojownik i pisarz Wybicki, że za proste pieśniaka kawałka, którą utworzył w jakiejś biogost-wiznej chwili napięciu do serca młodej wiary w odyskanie nie-podległości i którą przemawiał jedynie jako pohańkę wojenną dla Legionów Dąbrowskiego, stała się polskim hymnem narodowym. Ie ówca Księżta Wareszawskiego śpiewano ją już jawnie na wszystkich zbawstwach narodowych jako "alubianą pieśńkę, w czasie upadku piękne wrógów nadzieję". Ie i na Litwie Wareszek Dąbrowskiego stał się ulubioną pieśnią popularną z tym świadocy Wiskiewic. Kiedy w 1817. Tadeusz przyjechał na wakacje do Soplicowa i kiedy sobosy stary bogar kuratowy, te

.... z daleką radoscią podlegnął na wzurek,
By stary Dąbrowskiego nalycać wzurek.

A się i na Litwie uchodziła ta pieśń już w 1817. za starą te znaczy na dobrze znana pieśń.

Czy to nie jest zastawianjaca, że Wybicki właśnie jako Koscuba rzuca Polnos wśród ogólnego światła nowe hasła, nowy szys i kreśli nowy program pracy, który stał się ewangelią narodową w latach 1812.

Pe utworzeniu Królestwa Polkiego sprawał Wybicki urząd prezosa delegacji administracyjnej z potem prezosa sądu najwyższego Sierany prac, wiekiem, rancami i agębiamy uciskania usowa się do swej polidzieści w Manieckanah pod Szamem, gdzie umiera 10 marca 1822r. Kochowany został w Brodnicy w/Drwęca.

Pieśń Wybickiego - pieśń poety kamaubkiego, piastącego po polaku - rozpraszala niewie ducha, łączyla szbery, dźwięcznie nad kajdanami i w końcu doprowadzila do smartychowania Polaki i krajeaych Koscub po i-szej wojnie światowej a po II-giej wojnie światowej znawa do smartychowania Polaki i Koscub w koncepcji byłych księstwa wachodnie-pomorackiego i wachodnie-po-merckiego.

Wiskiewic pisał, że Wzurek Dąbrowskiego stał się od 1817r. szyli od Pawłania Listopadowego "piątym hymnem narodowym, który w dnich wielkich broni jak piątym huregem dusz, z w dnich pawnańnich dziwny miustanie w duszy jak słodka, kojąca mękę życia nadzieja".

Podobnie jak tradcją i istotą sumienia ludzi średniowieczny był meditative z "abcany pebył" na świecie i z "rajaki przebył" za światem, tak tradcją i istotą sumienia polskiego w spose, że której pręga Polaka zginęła, stała się wiara, że "jensosa Polake nie zginęła". Na dymiącyh się pobojowiskach, wśród potęgi miast zdobywanych, ponad olchymi polemii naszej woj, przy huku kól i słotce wafestatu, przy pręwy badaczy naukowych, w oszczędzi i międoli, z kajdanami na nogach, czy z blaskiem zwycięstwa na czole, wazędzie i sawnie się i z sobą każdy z nas w tej okropnej spose "ducha tych esterek wyrasdu". One były dla nas tak konieczne i tak z nami krońnięte, że zdawałoby się, każdy je sam wiedział, że sam je - wzmia

tyś powstał - wypowiedział lub że się urodził gdzieś w niebie nad naszą ziemią, że nie było i nie ma wiadomego człowieka, który je wykonał pierwszy.

A jednak taki człowiek był i nazwał się Józef Wybicki Kaszuba z Dąbrowina spod Kościerzyny, jeden z największych naszych ludzi na przełomie XVIII i XIX wieku, który widział głębiej i dalej niż rozum, który ujrzał prawdę, której nikt od niego nie chciał, który odważył się przeciw jej najbrutalniejszej i najświętszej skarb prawdziwej wolności, o której mogą się kłócić wszystkie inne skarby. Kiedy Wybickiego, pisał Legionów Dąbrowskiego stało się naszym hymnem narodowym, który przetrwał przez sto lat i pół wieku i jest pełen wiary w własne siły narodu i miłość ojczyzny i nie ma się o sobie ani z osobistym narodowym ani z ambicjami pomyślenie nad światem ani z jakąś zemstą. To też pisał Wybickiego, która przez długie lata nieśmiertelnie stała się naszą największą i niepodległości i która naszym bohaterem "brzochochodzie" dawała jej i dzisiaj i długo jeszcze zapewne dawać będzie. Jakry niedługo kapuła tej pieśni dotąd tła w głębi każdej naszej duszy i jeszcze "niezawodnie" wiarę ogień w nas, duszę człowieka i pamięć o świecie". Wydał jeszcze niedługo, że w czasach nowych ładach pisał narodowej - z wyjątkiem Kaszubianki - nie opanowała tego aureolu, jak to, która stała się hymnem narodowym. Jesteśmy Polaki nie uginając. Nie dziś, że hymn Wybickiego brzmi - kochać, gdyż w pieśni tej - jak pisał nasz historyk i poeta Jan Karłowicz z Czarnowa spod Brus - umiemy pięknie pisać kaszubskimi, ustrajonymi w modra góry, perły jezior, srebrne strugi, ciemne lasy i barwne niebo.

III. Nasze postulaty, uwagi i uwagi.

A.

Chciałoby się w sprawie organizacyjnej naszego Zrzeszenia Kaszubskiego zastanowić, czy naszą działalność zrzeszenia nie jest przypadkiem nieco wąska i czy z punktu widzenia historycznych las nie będzie się należało do statutu nowi, że terenem naszej działalności są powiaty kaszubskie i skrajnie Kaszubów poza terenem Kaszub. Nam się wydaje, że teren działalności na Puck, Człobocze, Gdynię, Udańsk, Kartusy, Kościerzynę, Ryty i Unieście to jest opóźniony teren działalności - to było dobre w latach międzywojennych od 1920r. do 1939r. Przewidywać ze zdaniem osoby i pręży się, czy nowej statutu była jeszcze w czasach niewoli przeklej, czy w okresie międzywojennym, czy przed statutu historia naszego nie mażymy. My sądzimy, że dzisiaj w czasach największego tryumfu Kaszub, że niedługo taki jak 1945 rok nie dał nam z historii tego, abyśmy mieli od razu i siebie kultura zachodnio-pomorzyńska z Odolankiem na ciele i siebie kultura zachodnio-pomorzyńska z Szczecinem na ciele. Jednak dotychczas nie udało się wykonać tego wydziału tak jak się chciało wykonać wydziału pod Granicami. Jesteśmy jest nasz błąd nieprawd, że na parę lat będzie już za późno.

Jeśli nasze postulat daje nam narodzić prawo zrzeszenia się, to wykorzystujemy to w pełni i dopowiadamy do sprawy błąd i powiązania na terenie kulturalnych nasz byłego kultura zachodnio-pomorzyńska z Kaszubami. Przewidział Kaszuby rozpuściły się kiedyś pomiędzy Odrą i Wisłą, czy nasz przeszło półmilionową rzeczą Kaszubów nie stał on to, abyśmy zjednoczeni zgodą i wielką miłą dzisiaj nie mogli od nas obłąd zym przesileniem i zacięciem zjednoczenia naszej zym pomiędzy Wisłą a Odrą.

My sądzimy, jeśli myślimy, że na Ziemiach Odzyskanych na obszarze byłego kultura zachodnio-pomorzyńskiego brak Kaszubów względnie że nie mamy rady i że przybyła nasza kultura zachodnio-pomorzyńska ludzie. Osi ludzie, że się odnieśli tam w drodze repatriacji mają coś w sobie z ducha kaszubskiego, że przywali na te ziemie, z powodu zamieszkania do morza. Przewidział mogli się zjednoczyć zjednoczyć. Oni z drugą będą się nazywali Kaszubami, jeśli my nasz kultura z pod Szczecinem rozszerzymy.

My nie możemy stwierdzić sprawy tak, że Kaszubą jest tylko ten-
kto mówi i pisze po kaszubsku. Kaszubą jest każdy kto myśli i czuje
i postępuje po kaszubsku w łączności z Macierzą Polską. Kaszuba
może mówić i pisać i po polsku i po kaszubsku a mimo to jedli
nie czuje Kaszubą - Kaszubą pozostał.

Zmierzamy, że przed historią zdamy rachunek z naszego postępowania. Niemcy wschodnia nazwały ostatnia oficjalnie Berlin za swoją
stolicą - w tym jest wielka polityka w wypadku sjudnoczenia Niemiec
której nie opiera się ani socjalizm, jeśli my nie powiększymy za-
sięgu naszego działania od po Szczecina. Dlatego też w powiązaniu
z historią należy w statucie określić, że terenem działania jest
ziemia pomiędzy Wisłą a Odrą.

Zrzeszenie Kaszubskie powiama mieć dwa oddziały w oparciu o
historię tych ziem a w zależności od tego czy zrzeszenie obejmuje
swą działalnością czy byle ziemię księstwa wschodnio-pomorskiego
czy wschodnio-pomorskiego powinno się nazywać:

- a/ Zrzeszenie Kaszubskie
Oddział Wschodnio-Pomorski
w Gdańsku
- b/ Zrzeszenie Kaszubskie
Oddział wschodnio-pomorski
w Szczecinie.

Urząd Główny obydwóch oddziałów powinien się mieścić w
Gdańsku.

Kolego profesor Arendt nie dajcie się nadlepić holdem pruskim
jak nasz król Zygmunt I Stary w dniu 10 kwietnia 1525r. Obejmijcie
wespół z Rządem Głównym w bezpośrednie śladów przeszłości
wszystkie ziemie odgię kaszubskie, które Polsce przypadły w udziale
w 1945r.

My Kaszubi nie jesteśmy taką samą Słowianką, nas jest duży,
aby zniszczyć to niepodobną naszą ideą odrębności Wielkich Kaszub.
My jesteśmy na to powołani, aby "z dąkiwego wschodu" w województwie
szwedzkim i korałimskim uczynić przy pomocy naszego zrzeszenia
kulturalny ruch kaszubski pod znakiem ognistego gryfa. To jest
historyczne powołanie Kaszubów od 1945r. Bieda nam jeśli nie wy-
poinamy tego powołania to będzie nam gorzko tak samo wygląda jak
Słowianom. Za to we się dajemy od nas na zachód do Odry jesteśmy
my - bijący jasność Kaszubi - odpowiedzialni i bieda nam, jeśli
będziemy zaczęli zakreś swego działanie, że wtedy wszelki ślad po
nas zgaśnie.

Żebyśmy sięgnęli z powrotem od po Odrę, że jest władzy
Kasztanów Czynnów. Czynnów najmniej się - jak pisać - po-
wołaniem geograficznym, aby dąkami Kaszubów być wrócić od po
Odrę.

W "Skarbie kaszubsko-słowiańskie nowé" /1966/68/ znajduje się
szereg artykułów przez niego opracowany "opis kaszubsko-słowiańskich
miejscowości w naszym, wsi o punktow podług sokrzów w regionach:
Gdańsk, Kujawski i Kaszubi..." - sięgnęli - jak widnia, -
daleko na zachód, że od Sława, Dawa, Kaszubi, Białogard i
Kamienia. Wzrost ta dźwi jasność pojecha o tyle wzdłuż, że wsiara
Kaszubi kaszubskie, używane są słowa Czynnów na terenach, przykaszu-
mych obecnie do Polski. Wzrost w tym zakresie używać Czynnów na
poprzednie ku St. Kaszubskiego, a więc za pierwowzoru odwrócić
historycznych nazw słowiańskich na terenie wschodnia.

Nieś jasność się z zakresie językowszymi słowami Czynnów
z zakresie ludności, które było dalszą szeregów przed
niego umiłowana. Od wzrostu młodoci od do wzrostu życie miast-
dnie i z szeregi wzrostu materiały z Kaszubach, które będą nam
ogłoszeń, bądź dostarczą innych wzrostu. Do tej pary nie przeprowa-
dzone wzrost dokładnej ewidencji tych materiałów, wzdłuż których
materiały ma być kilkadziesiąt wzrostu artykułowych i książkowych.
Obejmują one: gwizdy /wzrostki/, bajki, powieści, podania, przyśpiewki
wzrostki, wiersze, zabawy, opisy wzrostu i obyczajów. Najcenniejsze
wzrost zbiera jest "Skarbie kaszubsko-słowiańskie nowé" /1966-68/

Prace te, opiewane, będą ogólnowo przedrukowywane za granicą, poza tym przedstawił w r. 1937 na wielkiej słowiańskiej wystawie etnograficznej w Moskwie, były - tak jak w dziedzinie językowej - przypomnieniem o istnieniu nad Bałtykiem ludu, posiadającego bogactwo i oryginalną, rodzimą kulturę. Trzeba zaznaczyć, że przed Ceynową nikt nie wspomnieli o etnografii Kaszubów. Zapomniał o nich Wincenty Pol w swojej "Pieśni o sieni nędzy", a nawet Oskar Kolberg nie znalazł dla nich miejsca w swym czterdziestotomowym dziele.

Napiśmy więc dzieło w istocie, że terenem działania bractwa Kaszubskiego są ziemie północne Polski pomiędzy Wielką a Odłą oraz skupiska Kaszubów poza tym terenem.

B.

Regionalizm kryje w sobie słowa niebezpieczne i pojęcia niebezpieczne. Regionalizm jest słowem używanym często i nawet nadużywanym - przede wszystkim przez tych, którzy nie rozumieją jego znaczenia. Wielomocność słowa regionalizm odbiera mu znaczenia jedyne i bezsporne. Mamy np. regionalizm polityczny np. Flamandowie w Belgii lub regionalizm kantonowy w Szwajcarii. Ten regionalizm odraczamy. Mamy regionalizm lingwistyczny np. Kaszubski regionalizm lingwistyczny radykalnie reprezentowany przez Kaszubów północnych lub polsko-kaszubski regionalizm dwujęzyczny reprezentowany postępowo przez Kaszubów środkowych i południowych. Kaszubski regionalizm lingwistyczny jedynkowy jest niebezpieczny, bo łatwo nas może zaprowadzić na drogę regionalizmu politycznego. Książka Andrzeja Bukowińskiego p.t. Regionalizm Kaszubski nosi w świetle tych rozważań ten tytuł, bo powinno mieć tytuł Kaszubski regionalizm lingwistyczny. Od naszych intelektualistów oczekujemy w przyszłości napisania dwóch książek jednej p.t. Dzieje literatury kaszubskiej - wschodnio-pomorskiej oraz drugiej p.t. Dzieje literatury kaszubskiej wschodnio-pomorskiej. W obydwu książkach obecny się powinien wszystkiego obojętnie pisano obojętnie w jakim języku od zarania historii na tematy Pomorza Gdańskiego i Pomorza Szweskiego czyli Wielkich Kaszub oraz wszystkiego obojętnie pisano ludzie pomorscy w tych terenach. Przed tego oczekujemy napisania i wydania nowoczesnej historii wielkich Kaszub.

C.

Prosimy o rehabilitację Józefa Wybickiego, poimo, że piast tylko go poleka i postawieniu jego osoby na owoce kolebki ruchu kaszubskiego, gdyż z jego pism politycznych i pedagogicznych uderpał się natchnienie i siły do wielki Florian Ceynowa a z jego dramatów, tragedji i komedji wziął przykład Jarosław Herdowski. Jeśli ktoś ma pisma tych trzech obywateli to poim, że to jest nierozdzielna Trójca Kaszubska.

D.

Żądamy wzrostu swawoli i swowolności dla naukowców, chcemy, aby nam dopomagali przez szerzenie kaszubskiego regionalizmu kulturalnego w swych imprezach kulturalno-artystycznych. Flaknym przykładem była przed wojną prace Czesława Grochta, który choć razem z Katowicki wolał mówić przykładowo młodzieży szkolnej do pionerek kaszubskich i baśni kaszubskich, co wspomniemy dalszej po tylu latach bardzo mile. Prosimy prof. Cierszewskiego i prof. Boczkę, aby w Chojnicach zorganizowali Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca "Izbory" ze zwołał Zespołu Pieśni i Tańca "Kaszuby" w Górze wglądnie na wódr zespołów w Kołobrzegu i Lubli, chcemy, aby Sebald Kaszubski wieść Regala z Wielki zorganizował w Wielki zespół sebałów i lutniaków kaszubskich, można by ten w okresie wakacji letnich zorganizować obda dla najuboższej młodzieży, aby Regala miał dostęp do tej młodzieży. E miejscowych szkolnie samego Nowaczyka to za mało. Chcemy, aby reżytor Stramski z Chojnic zorganizował

i postępowych wychowanków swej szesnaści posterki się z władz ministerialnych, aby Gimnazjum Ogólnokształcące nosiło nazwę imienia Floriana Ceynowy. Ponadto mu z tym wiatyktor Bruncki z Torunia, Przemysł K.S.B., aby kancelaria przy farmie nazywała się Kancelarią Czarliłdackiego z jadłodajnią na Fiacu Jagiellońskim jadłodajnią Jaska z Knieji. To jest adreś i piękna tradycja miejscowa. Prosimy, aby Rada Narodowa w Chojnicach nadała trójcy seniorów kaszubszczyzny poleconej swe honorowe obywatelstwa: 1/ dr, med. Janowi Pomzowi Lukoniosowi 2/ kolakojenarowi i kuznackowi Julianowi Rydzakowskiemu 3/ prof. Stefanowi Błaszakowi z Rada Państwa Krzyśa Oficerskie orderu Virtuti Militari. Należałoby również o tym samym pamiętać w powiecie z Wikkiem Kogalą na czele odnośnie działaczy rezerwowych w powiecie przy okazji odwołania pomnika Jarosła Bardowskiego we Wleku w dniu 18 sierpnia b.r., na który zgromadzi się chyba więcej ludności jak na odpust Pocioskiej. Przejadną ponad władzy są Zastępcy i Ameryki w Polsce i Amerykańskiej.

7.

Przy szkole zawodowej w Chojnicach należałoby od września b.r. uruchomić sekcje w działach hufolaterstwa kaszubskiego, plecionkarstwa i wikliniarstwa. Dzieci hufolaterstwa mogłyby nawet uczyć sam kol. Rydzakowski, który haftuje lepicij od nikłtroj z psów. Brunckiego z Lubni awabiliby też jeszcze na stare lato w drodze awansu społecznego profesorem.

Charytkowy nie spełniają latem dla wszystkich swego zadania wypracunkowego. Ludzie, którzy lubią bezwzględny spokój wyjeżdżają do niedzieli do Rytle lub łączą się z Edą. Dla rodzin bez snicki kolejowej jest to wielki wratek. Byłoby dobrze, gdyby kolej dla grup 5- osobnych zaprowadziła letak w lipcu i sierpniu snicki 50% na zbiorowe bilety wycieczkowe do tych dwóch miejscowości. Dla kolei dobry rynek, gdyż pociągi do Brus i Czarska nie są tak bardzo przepaśnięte.

Kolej stessa powinna pomyśleć o bezpośredniej komunikacji kolejowej z Chojnic do Gdańska przez Tesaw oraz z Chojnic do Gdyni przez Kościelny, a danieli chcieli, aby przez Chojnice przebiegały bezpośrednie pociągi Warszawa - Grudziądz - Chojnice - Szczecin. Bied i wojną mieliby do Warszawy bezpośrednio połączenie przez Grudziądz. Dlaczego to dziś takie trudne?

Chcieli byśmy, aby pomysłać w następnym latach o budowie szosy z Lipnicy przez Zapad do Lesznic. Wobec barczaka w celu szerzenia regionalizmu kulturalnego powinna urządzić stałe obozy w t. zw. Gośtach np. w Łąkach, Borzynekowskich, Kłodzianach, Kiełnie, Modzielu, Lesie, Parafceńcu, Rzekę Ibrycę należałoby wykorzystać do budowy elektrycznej wodnej. Trzeba by też pomyśleć o eksploatacji marglin posiadającego 95% wopna z okolic Leski drogą wodną przez Swornogacie, które - wornogacie kamizem na jezioro Józefowski i urządzić stację kolejową 4 km na Klusnowem, gdzie jezioro to łądy około 150 m od toru kolejowego. A chyba barak do przetworu nie zabraknie. Budowa kanału z jeziora Charytkowskiego do Józefowskiego nie byłaby tak drogocenna. Koszt budowy obniżyłby się, bo z tym wypadku pomogliby chętnie sportowcy kapad.

Ważny w powiecie około 8000 ha ziemnytków, one nie byłoby dobrze na tych terenach zasiał różną japońską. Owocę różny są jedalne i nadają się na wyrob konfitur i olejków. Przemysł przetwórczy w Brusach należałoby rozszerzać i tam przetwarzad owocę dzięki różny. Gdyby rozbudowa w Brusach następnym trudności można do tego celu wykorzystać np. kompanii gorzelnia w powiecie lub okolicznie w Prusacu Kłodzkim. Był konfitur i olejków byłby zapewniony na terenie trójmiasta.

W Czarsku znajdują się brzozy, który by można uruchomić, bo woda piana w Czarsku jest dobra. Należałoby browar potencjał gospodarzy Czarska.

- 11 -

Z fundusze interwencyjnych należałoby uruchomić sekcje lub zbiorowiska w Gnojnicach, Radźmierowicach i karajnie oraz przedsięwzięcie prefabrykacyjne budowlanych w Gnojnicach.

W powiecie mamy również tartaki przy małych młynach wodnych np. w Upiłku i Paruszonicy. Trzeba pójść ludności wiejskiej na rękę i je uruchomić względnie znowu je przywrócić uruchomić. Albo czy nie można tartaku w Brzuchach uruchomić z pałki.

Kole Głisne mamy też duże złoża kamieni na budowę dróg. Warto by na ten temat też rozważyć pomysł i rozpocząć jego eksploatację.

Mamy też w powiecie duże trawy morskiej nieskexploatawanej np. na trasie od Upiłki do Brzeźna lub od Secznogaci na Małe Szarnogacie.

Plantacji wikliny nie posiadamy w ogóle w powiecie. I szkoda, bo nasi wikliniarze wprowadzają ją od okolic sąsiedzkich.

Również należałoby się zająć eksploatacją polska do przerobu na terpentynę, wytop sycy i benzyny syntetycznej.

0.

Każde nasze rozwiązanie powinno przynieść o racjonalną dyskusję bez wyroków osobistych. Dyskusja ma być twórcza i podać nam nowe i cenne możliwości gospodarstwa.

Dlatego, że w Gnojnicach niekiedy, którzy nas nie znają pomóżcie nam o działalności, prosimy posłuchać na zakodowanie wiersza znanego kol. Myśkowskiego:

Czy on Szlak, Rzek, Rajkowszcza,
Czy on Keresek, Lyszek, Grabkowszcza
Czy on Lesek, Brohol, Goch
Wychłych Polak je on doś.